Nr. 156 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 15 lipca 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Święto Narodowe Francji.

Dzień 14 lipca — dzień Święta Narodowego Francji nakazuje nam zwrócić oczy w stronę naszego sprzymierzeńca i sojusznika.

Łączy nas bowiem z Francją nie tylko bliski sojusz polityczny, nabierający szczególnego znaczenia w obecnej niepewnej sytuacji międzynarodowej, ale i obfite tradycje minionych, niemniej bliskich kontaktów kulturalnych, politycznych i bratersko-żołnierskich. Polska i Francja — to dwa narody i dwa państwa, które poruszając się na arenie życia międzynarodowego, zawsze działały w myśl podobnych ideałów, dążyły do podobnych celów i dla tego łączy je od wieków przyjaźń w całym tego słowa znaczeniu naturalna.

Warto przypomnieć parę faktów historycznych, świadczących od jak daw na kształtują się stosunki polsko-francuskie. Już Bolesław Chrobry zrozumiał, gdzie leżą pewne elementy kultury, które w kraju nie rozwinęły się samoczynnie. W tych czasach szczyty kultury europejskiej reprezentowali we Francji Bernardyni. Ich też sprowadził do Polski wielki monarcha. Przybywali po tym z Francji do Polski w następnych stuleciach Cystersi, Dominikanie i Franciszkanie. Za czasów Kazimierza Wielkiego ufundowanie uniwersytetu krakowskiego, wzorowanego na paryskim, przyspieszyło w dziedzinie kultury doniosły proces dziejowy: zbliżenie się Polski, będącej wschodnim filarem politycznym i kulturalnym Europy do Francji.

Znaczenie ścisłego ustosunkowania się polityczno-geograficznego ujawniło się z całą siłą po wielkiej rewolucji, kiedy to wierna sojuszniczka Polska umożliwiła Napoleonowi wyprawę do Rosji, podjętą dla zrealizowania wielkiej idei politycznego skonsolidowania Europy.

I trwały wzajemne stosunki przez wszystkie stulecia, trwało wzajemne zrozumienie w czasie wielkiej wojny i po niej a ukoronowaniem tego wszystkiego była triumfalna wizyta we Francji Marszałka Śmigłego-Rydza.

Są takie chwile, kiedy lękamy się o układ wewnętrznych stosunków we Francji, lękamy się — powiedzmy krótko — francuskiego temperamentu. Ale z drugiej strony ten żywy temperament francuski posiada pewną cechę charakterystyczną, cechę stanowczości i stale czuwającej rozwagi, która w sporach działa stale jako rodzaj kontroli, umiejącej zatrzymywać pozorną anarchię w chwili, gdy jej przejawy mogłyby stać się niebezpiecznymi dla całości państwa, umiejącej zjednoczyć niespodzianie w ostatniej chwili do wspaniałego i zwycięskiego wysiłku wobec zagrożenia zewnętrznego.

Tak jest tam i dzisiaj. Nigdy kraj bardziej gorąco nie pragnął ładu legalnego i zgody domowej. Nigdy też nie miał większego wstętu do wszelkiej formy gwałtu". Słowa te, gorąco oklaskiwane przez całą Izbę Deputowanych, padły z ust byłego premiera Bluma, przed niewielu tygodniami.

To jest jeden z najistotniejszych momentów, który należy sobie uświadomić w dniu Narodowego Święta Francji.

Bul.

Ku racjonalnej gospodarce samorządowej.

Warszawa. 14 7. (PAT) Dnia 13 bm. odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja prasowa, na której min. Maurycy Jaroszyński, przewodniczący komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu zobrazował wyniki prac komisji. Poniżej podajemy je w streszczeniu.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 stworzył podstawę dla akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej. Przewidywał on utworzenie centralnej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej oraz ko misyj wojewódzkich, które rozpoczęły swą działalność w 1935 roku. Jednakże podstawy prawne, zawarte w powyższym dekrecie, okazały się niedostateczne dla osiągnięcia celów tak, że został on zmieniony dekretem Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 14-go listopada 1935 r. Dekret ten przewidywał ulgi generalne dla wszystkich rodzajów związków samorządowych oraz pozwalał na przeprowadzenie indywidualnego oddłużenia poszczególnych związków.

STAN ZADŁUŻENIA.

Dla przeprowadzenia akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej komisja oszczędnościowo - oddłużeniowa odbyła 125 posiedzeń, a ponadto 10 posiedzeń plenarnych dla rozważenia i ustalenia poglądów w sprawach ogólnych.

W momencie rozpoczęcia akcji oddłużeniowej ciężar zadłużenia oddłużanych Związków samorządowych wynosił 1,105.4 miln. zł. W tym wierzytelności publiczno-prawne wynosiły 941,5 miln. zł., prywatno-prawne 163,9 miln. zł. Długoterminowe zadłużenie wynosiło około 875,4 tys. miln. zł., krótkoterminowe 230 miln. zł.

W rezultacie akcji oddłużeniowej umorzono 351,5 milionów zł.

Olbrzymia przewaga przypada na postępowanie indywidualne, przeprowadzone w stosunku do każdego Związku samorządowego z osobna, a tylko nieznaczna część około 30 proc. została umorzona na podstawie norm generalnych, stosowanych automatycznie z mocy samego prawa. Umorzenie dotknęło wierzycieli publiczno-prawnych kwotą około 330,5 milionów, stanowiącą 35 procent ogólnego zadłużenia publicznoprawnego. Na pierwszym miejscu stoi tu Skarb państwa, który poniósł — większe ofiary — 70 proc. ogółu umorzeń. Prywatni wierzyciele stracili znacznie mniej, bo około 21 miln. zł., tj. około 12,5 proc. wierzytelności.

OBECNY STAN SAMORZĄDU.

Jeśli chodzi o ocenę, w jakim stopniu akcja oszczędnościowo - oddłużeniowa przyczyniła się do uzdrowienia gospodarki samorządowej, należy odpowiedzieć na pytanie, jak się przed stawia w chwili obecnej sytuacja samorządu.

Niewątpliwie trudno jest dać ogólny obraz sytuacji samorządu, bowiem gospodarka samorządowa z natury jest indywidualna. Poszczególne związki samorządowe nie są do siebie podobne i rozwijają się odmiennie. Toteż na leży ogół związków komunalnych, zależnie od ich typów, podzielić na większe grupy.

Nie ulega wątpliwości, iż pomimo bardzo radykalnej kuracji, jaką za pośrednictwem Komisyj oszczędnościowo - oddłużeniowych, rząd zastosował do związków samorządowych, istnieje dość poważna grupa związków samorządowych, która dotychczas nie osiągnęła równowagi gospodarczej. Deficyt w związkach samorządowych spotyka się dwojakiego rodzaju: może to być deficyt o charakterze przejściowym, spowodowany przejściowym zadłużeniem, czy chwilowymi lokalnymi przyczynami. Drugą spotykaną formą deficytu jest deficyt stały, który można określić jako deficyt strukturalny.

Na podstawie analizy, przeprowadzonej przez Komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe okazało się, że strukturę deficytową posiadają 82 miasta, w tym 2 miasta większe, mianowicie Żyrardów i Zawiercie. Rzecz charakterystyczna, iż poza tym przeważną część miast strukturalnie deficytowych stanowi miasta najmniejsze, poniżej 5.000 mieszkańców.

Drugą grupę nie samowystarczalnych związków samorządowych stanowi gminy wiejskie, gdzie deficyt jest zjawiskiem mniej lub więcej powszechnym, bądź to z tego powodu, iż gminy są w stosunku do zadań swych za małe, bądź też, że obowiązki na nich ciążące są bezwzględnie za duże.

Ostatnia grupa związków samorządowych, są to związki samorządowe, samowystarczalne zwłaszcza po oddłużeniu, które przy zachowaniu wszystkich warunków porządnej gospodarki publicznej, mogą prowadzić produktywną pracę i wypełniać swoje zadania.

W toku prac centralnej Komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu zarysowały się wyraźnie wnioski i postulaty, zmierzające do podmurowania wyników okupionego ciężkimi nieraz ofiarami oddłużenia.

Sposoby uzdrowienia gospodarki samorządowej.

Na czoło wysuwa się tu **obowiązek wypłacania przez gminy dodatku mieszkaniowego nauczycielom szkół powszechnych**, utrudniający utrzymanie równowagi budżetowej gmin wiejskich i małych miasteczek. Podobną rolę, wyłącznie w miastach, odgrywają **ciężary, wynikające z przepisów kwaterunkowych**. Dalej wymienić należy **obowiązek ponoszenia kosztów leczenia i opieki społecznej**, gdzie należałoby pójść przez zmianę obowiązującego prawa ubogich w kierunku jak najbardziej równomiernego rozłożenia, a mianowicie na gminy wiejskie, jest bardzo często przyczyną chwiejnej równowagi ich gospodarki.

Pod względem finansowym znaczną ulgę stanowiłoby odciążenie samorządu na odcinku rozmaitych funkcyj zleconych samorządowi, zwykle gminnemu, przez administrację ogólną. Ciężar ten w małych jednostkach samorządowych daje się bardzo dotkliwie odczuwać i jest często czynnikiem, dezorganizującym racjonalną gospodarkę.

Następną grupę stanowią wnioski i postulaty, dotyczące usunięcia pewnych czynników, istniejących w naszym systemie, które działają destrukcyjnie na gospodarkę samorządową.

Najważniejszym postulatem w tej dziedzinie jest oderwanie państwowej polityki zatrudnienia od polityki inwestycyjnej poszczególnych związków samorządowych. Oczywiście, związki samorządowe, zwłaszcza miasta, muszą współdziałać z państwową polityką zatrudnienia. Współdziałanie to polegać jednak winno na wykonywaniu normalnego planu inwestycyjnego związku, uzasadnionego zarówno jego potrzebami, jak i możliwościami, ewentualnie na wykonywaniu zleceń, ale w ramach zlecenia i na rachunek zleceniodawcy.

Drugą sprawą, która w chwili obecnej wielu jednostkom samorządowym grozi wywróceniem budżetu, jest sprawa pracownicza.

Tu na plan pierwszy wysuwa się **zagadnienie emerytur**, wymagające jak najszybszego i definitywnego ustawowego uregulowania.

Wreszcie wspomnieć należy o szkodliwych refleksjach na gospodarkę samorządową niektórych słusznych w swym założeniu reform podatkowych.

W tych wypadkach wydaje się nieodzowne, aby pracodawca konsekwencje wprowadzenia reform przewidywał i **z góry to szkodliwe oddziaływanie** na stan gospodarki samorządowej zmniejszał.

Poza postulatami o charakterze raczej negatywnym, wysuwają się kwestie pozytywne, sprowadzające się do planowej konstrukcji gospodarki samorządowej. Na czoło wysuwa się tu kwestia planowości inwestycyj.

Zagadnienie inwestycyj samorządowych wiąże się ściśle z kwestią kredytu. Niewątpliwie potrzeba zorganizowania normalnego kredytu komunalnego, zgodnego w zasadach swoich z możliwościami rynku. Wiele związków samorządowych, całkowicie uzdrowionych i mogących wytrzymać gospodarczą kalkulację kredytu, tą drogą jedynie może posunąć naprzód prace inwestycyjne. Liczyć się jednak trzeba z tym, iż kredyt nie wystarczy, iż istnieją związki samorządowe, które nie prędko, może nawet nigdy, nie będą mogły być kredytobiorcami. Dla tego też, chcąc posunąć akcję inwestycyjną równomiernie, zwłaszcza o ile chodzi o inwestycje nierentowne, jak szkoły, szpitale itp. należy oprzeć się na innych środkach nagromadzonych centralnie, czy to o charakterze subwencji, czy też innym, nie zastępując ich w żadnym wypadku czystym kredytem.

Jeżeli chodzi o zagadnienia finansowe, na pierwszy plan wysuwa się kwestia strukturalnie deficytowych jednostek samorządowych.

Kwestia bodaj najpilniejsza, bowiem deficyt rośnie i destruuje gospodarkę. Najprostszym sposobem usunięcia strukturalnego deficytu jest zmiana struktury związku. W wielu wypadkach jest to możliwe, jeżeli chodzi o powiatowe związki samorządowe, których granice można układać w pewnym stopniu dowolnie.

Jednym z podstawowych zagadnień

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Wiadomości bieżące.

14
LIPCA 1937

Sroda
Bonawentury
Jutro: Henryka
Wschód słońca 3·31
Zachód „ 19·52

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Woźny i minister“.
Czwartek godz. 20 „Ludzie na krze“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Łódź śmierci“.
CASINO: „Szampański walc“.
CHIMERA: „Dwa dni miłości“.
EUROPA: „Romans w Budapeszcie“.
KOPERNIK: „Zakochane kobiety“.
MARYSIENKA: „Skamieniały las“ oraz „Małżeństwo z pozoru“.
MUZA: „Upiór na sprzedaż“.
PALACE: „Eskapada Weroniki“.
PAN nieczynny.
RAJ: „Hotel Savoy 217“.
STYLOWY: „Sprzedawca traktorów“ oraz rewia.
ŚWIT: „Bengalski tygrys“.
TON: „Śmierć czyha w dżungli“.
UCIECHA: „Pat i Patachon“.

FOTOPLASTIKON.

„Bułgaria“.

— **Ostatnie występy Stefana Jaracza w Teatrze Wielkim.** Dziś w środę, dnia 14-go b. m., arcywesoła komedia polityczna „Woźny i minister“ z udziałem całego zespołu Teatru Ateneum ze Stefanem Jaraczem Stanisławą Perzanowską i Leszkiem Pośpiełowskim na czele. — Jutro „Ludzie na krze“ również ze Stefanem Jaraczem w roli głównej. Obie komedie cieszą się rekordowym powodzeniem, codziennie teatr wypełniony jest do ostatniego miejsca, a publiczność niezwykle entuzjastycznie nagradza świetny zespół burzą oklasków.

KOMUNIKATY.

— **Za duszę ś. p. gen. Orlicz-Dreszera.** Dnia 16-go lipca br. t. j. w piątek odbędzie się o godzinie 9-tej przedpoł. w Kościele Ewangelickim przy ulicy Zielonej, Nabożeństwo Żałobne za duszę ś. p. Gen. Dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera, Inspektora Armii, Inspektora Obrony Powietrznej i Prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, na które zaprasza Liga Morska i Kolonialna Okręg Lwowski.

— **Dwa interesujące koncerty symfoniczne w radio.** Dla zwolenników muzyki poważnej, szykuje się we środę prawdziwa biesiada. Radio nadaje bowiem tego dnia dwa bardzo ciekawe koncerty symfoniczne. Audycja z płyt o godzinie 19.00 przyniesie rzadko wykonywaną „Verklärte Nacht“ Schönberga, jeden z wczesnych utworów tego niezwykłej miary kompozytora oraz „Don Juana“ Straussa. — Drugi koncert rozpocznie się o godzinie 22.00 i poświęcony będzie w całości twórczości francuskiej. Wykonane zostaną utwory kompozytorów dawniejszych jak Rameau, Boiealdieu oraz twórców ostatniej doby: Auberta, Debussy'ego i Chabriera.

KRONIKA MIEJSKA.

Tragedia małżeńska. Około godz. 3-ciej nad ranem zawiadomiono Komendę pow. PP. we Lwowie o zbrodni mężobójstwa, jakiej dokonano w Mikłaszowie, wsi położonej niedaleko Biłki Szlacheckiej. Natychmiast na miejsce udali się funkcjonariusze policji i w toku dochodzeń stwierdzili, że wczoraj wieczorem doszło między małżonkami do scysji, po której Baryła ułożył się do snu. Dziś nad ranem kłótnia między małżonkami się powtórzyła. W pewnym momencie kiedy Baryła leżał jeszcze w łóżku, żona jego chwyciła za deskę i uderzyła nią tak silnie w głowę męża, że ten zginął na miejscu. Dopiero po chwili morderczyni uprzytomniła sobie swą zbrodnię, podniosła krzyk, obudziła sąsiadów, którzy wezwali policję.

ŚMIERĆ CZYHA W DŻUNGLI

Wielki film sensacyjno egzotyczny p. t. „Śmierć czyha w Dżungli“, przedstawia nam dzieje dwojga ludzi, rzuconych na pastwę nienawiści i przygody białych w sercu tajemniczej Afryki. Afryka bez fałszu i maski, dżungla w całej swojej straszliwej prawdzie, oraz tysiące niebezpieczeństw na każdym kroku, oto osnowa tego potężnego filmu. Świetne sceny niebezpiecznych położeń, bezsenne noce na straszliwej pustyni, spędzone przy ognisku z bronią w ręku, krwiożercze bestie i jeszcze gorsi ludzie, gotowi na wszystko, oraz sceny walk białych i murzynów ze wspólnym wrogiem. Role główne kreują Warner Baxter i June Lang. Premiera odbędzie się dziś w kinie „Ton“ pasaż Mikolascha.

POŻAR LASU

Łańcut. 14. 7. (PAT.) Od rozpalonego przez pastuchów ogniska zapalił się las w Sarzynie, pow. Łańcut. Energiczna akcja miejscowej ludności i straży pożarnej doprowadziła do zlokalizowania pożar. Pastwą ognia padły 4 morgi lasu, wartości kilkunastu tysięcy.

Sposoby uzdrowienia gospodarki samorządowej.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

jest kwestia reformy finansów samorządowych. Istniejący system jest zły. Właściwie nie jest to żaden system, a szereg fragmentów, nie zawsze powiązanych w logiczną całość.

Dlatego potrzeba koncepcji reformy finansów komunalnych. Podstawą reformy powinno być w miarę realnych możliwości gospodarczych i budżetowych państwa, rozszerzenie dotychczasowych źródeł finansowych związków samorządowych, a ponadto pewne ich uplastycznienie i usystematyzowanie, a wreszcie zreformowanie podziału wpływów między związki samorządowe. Podział obecny często jest krzywdzący, specjalnie dla ośrodków przemysłowych.

Istotną bardzo grupę wniosków stanowią postulaty, dotyczące form zabezpieczenia porządku w gospodarce samorządu. Przepisy, które regulują gospodarkę samorządową, specjalnie gospodarkę finansów, są naogół kompletne i dobre. Jedna tylko dziedzina jest nieomal zupełnie poza przepisami regulującymi, dziedzina przedsiębiorstw komunalnych. W związku z tym centralna komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa dla samorządu uznała za pożądane wprowadzenie materjalnej odpowiedzialności organów zarządzających związków samorządowych oraz urzędników samorządowych za niezgodną z obowiązującymi przepisami gospodarkę.

Powyższe postulaty wraz ze szczegółowym omówieniem centralna komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa dla samorządów przedłoży ministrowi skarbu w sprawozdaniu ze swej działalności.

Konferencja prasowa w OZN. we Lwowie.

Z okazji mającego się odbyć w niedzielę 18 b. m. zjazdu Organizacji Wiejskiej O. Z. N. we Lwowie zaproszono przedstawicieli prasy lwowskiej i Ziem południowo-wschodnich na konferencję prasową, która odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych w lokalu O. Z. N. przy ul. Bourlarda.

Konferencję zagaił pos. Szetela, kierownik organizacji wiejskiej O. Z. N. na województwo lwowskie.

Następnie głos zabrał red. Ostoja, delegat Biura propagandy O. Z. N. w Warszawie.

Na wstępie red. Ostoja oświadczył, że Obóz nie ma żadnych tajemnic. O wszystkiem, co dotyczy jego prac, opinia może być poinformowana. Własnej prasy Obóz nie posiada. Tempo prac Obozu jest wolne, organizacja bowiem jest duża, obliczona na powszechność. Prócz tego w każdym zamierzeniu idzie się na korekturę terenu. Selekcja materiału ludzkiego wymaga również czasu. Przyczyną ustanawiania władz o charakterze tymczasowym jest chęć nie wiązania się z kimkolwiek. Tu również działać musi zasada korektury terenu i jeśliby ktoś, obojętne z jakich przyczyn, okazał się niezdolny do wykonania poruczonych mu funkcyj, musi być zastąpiony przez inną siłę.

Na odcinku wiejskim zorganizowano już komórki na terenie 8 województw. Organizacyj miejskich zorganizowano 150 a będzie ich 300. Z czasem może nastąpić unifikacja organizacyj wiejskich i miejskich.

W swoich dotychczasowych pracach Obóz przekonał się, że różnice między istniejącymi małymi organizacjami, to przeważnie różnice w radykalizmie. Natomiast zgodny pogląd panuje na kwestię obrony Państwa. Przyczynami rozproszkowania politycznego są ambicje grupowe i tradycje różnych ugrupowań. Sprawa zjednoczenia narodowego musi tu być wspólnym mianownikiem.

Obóz nie uprawia agitacji. Niczego nie obiecuje. Ale to co zostało powiedziane przez płk. Koca to zostanie wykonane. Sytuacja w Europie jest napięta. Gwarancją niepodległości jest zjednoczenie narodu. Jeśli ktoś się godzi z tezami ideowymi deklaracji płk. Koca — nie będzie się zwracało uwagi na jego przeszłość polityczną.

Po przemówieniu red. Ostoi wywiązała się dyskusja. Odpowiedzi na zapytania dziennikarzy udzielał nacz. Birkenmajer. Wyjaśnił on m. in. że dobór ludzi do prac Obozu odbywa się wyłącznie za pośrednictwem organizacyj społecznych, z wyłączeniem czynników administracyjnych. Obóz chce uwzględnić istotne potrzeby terenu, z fikcjami nie będzie się liczył, dlatego też pewien regionalizm jest właściwie regułą postępowania.

Na zakończenie konferencji zabrał raz jeszcze głos pos. Szetela, udzielając odpowiedzi na niektóre pytania i dziękując zebranym za liczny udział w konferencji. (x).

Plan Czang-Kai-Szeka.

Tokio. 14. 7. (PAT.) Agencja Domei donosi: Dzienniki donoszą z Pekinu, że marszałek Czang - Kaj - Szek opracował plan wyparcia Japończyków z Chin północnych. Plan marszałka polegać ma na wydaniu Japończykom bitwy na równinach prowincji Hopei w pobliżu Paoting. Jeżeli ten manewr się nie uda marszałek zamierza wycofać wojska na pozycje wzdłuż południowych brzegów rzeki Żółtej i stosować taktykę wojny podjazdowej.

Przez rozstrzelanie.

Moskwa. 14. 7. (PAT.) Najwyższy sąd republiki gruzińskiej rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę księcia Mdivani, Toroszelidze, Okudzawa, Kurułowa, Czychładze, Eljawy (prawdopodobnie kuzyna następcy ludowego komisarza handlu zewnętrznego, który według pogłosek jest aresztowany) i Karcywadzo.

Przewód sądowy ustalił, że oskarżeni wchodzili w skład wykrytej organizacji antysowieckiej w Gruzji i prowadzili akcję szpiegowską, szkodniczą i dywersyjną, przy czym przygotowywali akcje terrorystyczne przeciwko kierownikom partii i rządu w Gruzji. Oskarżeni przyznali się do wszystkich zarzucanych im przestępstw. Wszyscy podsądni skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie.

ROZWIĄZANIE SEKTY.

Hamburg. 14. 7. (PAT.) Szef policji Rzeszy zarządził na zasadzie ustawy o ochronie narodu i państwa, rozwiązanie na terenie całej Rzeszy oddziałów „Apostolskiego Kościoła św. Jana“.

WALASIEWICZÓWNA W GDYNI

Gdynia. 14. 7. (PAT.) Wczoraj na M/S „Batory“ przybyła do Gdyni słynna lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna. Pozostanie ona w Gdyni do czwartku 15 b. „ a następnie uda się z wycieczką na M/S „Batorym“ na fiordy. Po wycieczce Walasiewiczówna powróci do Warszawy.

STANOWISKO STRONNICTW WOBEC WYPADKÓW W CHINACH.

Tokio. 14. 7. (PAT.) W całej Japonii odbywają się masowe zgromadzenia stronnictw politycznych i organizacyj gospodarczych. Na zgromadzeniach tych uchwalane są rezolucje, wyrażające rządowi uznanie za zajęte w stosunku do Chin stanowisko. Również partia socjalistyczna, będąca dotychczas w opozycji, obiecała rządowi pełne poparcie w polityce uprawianej w Chinach północnych.

PIERWSZY WOJEWODA NA POŁONINACH HUCULSKICH.

Nadwórna. (PAT.) Celem osobistego zapoznania się z gospodarką połoninową i hodowlą owiec na Huculszczyźnie, w ostatnich dniach p. wojewoda stanisławowski gen. Stefan Pasławski odbył dwudniową wyprawę na połoniny na terenie gmin Mikuliczyn i Worochta. W szczególności p. Wojewoda dokonał w trudnych warunkach terenowych inspekcji połonin Szekielówka, Bukowinka, Hordie Touste i zwiedził botaniczną stację doświadczalną w Zawojeli oraz ogród botaniczny na Pozyrzewskiej w Czarnohorze i tamtejszą połoninę państwową.

Doceniając wartość połonin dla gospodarki społecznej, Dyrekcja lasów państwowych poczyniła ostatnio bardzo znaczne inwestycje połoninowe i połoniny państwowe stały się wzorem zagospodarowania dla połonin gminnych i prywanych.

ORGANIZOWANIE WZOROWYCH GOSPODARSTW W KROŚNIEŃSKIM.

Krosno. (PAT.) W niedawno skomasowanych gromadach górskich Olchowcu, Ciechani, Polanach i Myscowej, rozpoczęto akcję organizowania gospodarstw przykładowych, mających na celu zademonstrowanie miejscowej ludności sposobu organizowania wzorowych gospodarstw rolnych na świeżo skomasowanych terenach. Akcję prowadzi inż. Goetel.

URUCHOMIENIE NIECZYNNEJ RAFINERII.

Krosno. (PAT.) Z Jasła donoszą: W nieczynnej od dawna rafinerii nafty w Niegłowicach rozpoczęto remont maszyn w związku ze spodziewanym uruchomieniem rafinerii. Tedminu urucho mienia ustalić obecnie nie można, w każdym razie przyczyni się ono wydat nie do likwidacji bezrobocia.

POTOMKOWIE SZWEDÓW NA ŁEMKOWSZCZYŹNIE.

Krosno. (PAT.) W pasie łemkowskich gromad powiatu krośnieńskiego leży Huta polańska, gromada-wyspa, zamieszkała przez ludność polską, pochodzenia, według tradycji, szwedzkiego. Ludność ta, zamieszkała na samej granicy państwa i posiadająca duże wyrobienie obywatelskie, znajduje się obecnie ze względu na zły stan płonów, w obliczu klęski. Opinia domaga się odpowiedniej akcji ze strony kompetentnych czynników.

AKCJA SKUPU I ZBYTU JAJ W KROŚNIEŃSKIM.

Okr. Tow. Rolnicze w Krośnie rozpoczęło akcję organizacyjną skupu i zbytu jaj. Akcja powyższa przyczyni się wydatnie do stałego narastania spółdzielczości na wsi i wyeliminuje pośrednictwo drobnych handlarzy.

NAUCZYCIELE UCZĄ SIĘ GWARY ŁEMKOWSKIEJ.

Z Nowego Sącza donoszą: W dniu 11 lipca br. ukończono w Nowym Sączu kurs dla nauczycieli narodowości polskiej, mający na celu opanowanie gwary łemkowskiej przez tych nauczycieli, którzy przydzieleni zostali do szkół w miejscowościach zamieszkałych przez ludność łemkowską.

Program radiowy.

Czwartek, 15 lipca.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Pogadanka. 12.25: Orkiestra mandolinistów. 13.55: Płyty. 14.55: Giełda. 15: Płyty. 15.45: Wiad. gosp. 16: Pogadanka dla dzieci. 16.15: Muzyka salonowa. 16.45: Gawęda. 17: Koncert solistów. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Pogadanka. 18.10: Płyty. 18.30: Skrzynka ogólna. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.40: Pogadanka. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka lekka. 21.45: Recytacja prozy. 22: Płyty. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty 24: Koncert.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Możliwość porozumienia Anglii z gen. Franco.

Paryż. 14. 7. (PAT.) Zagadnienie zbliżenia się gen. Franco do Anglii, a co za tym idzie kwestia osłabienia wpływów niemieckich i włoskich w na rodowej Hiszpanii budzi duże zaintere sowanie w kołach politycznych, które wskazują na szereg faktów świadczących, że tego rodzaju zbliżenie ostatnio się zarysowuje.

W Paryżu podkreślają mianowicie, że londyńska City przyznała gen. Franco kredyt w wysokości 40 mil. funtów, zaraz po niedawnym kredycie w wysokości 50 mil. funtów udzielonym na zakup niektórych produktów, a zwłaszcza benzyny.

Radykalna „Ere Nouvelle" donosi z Londynu, iż oficjalni przedstawiciele gen. Franco przebywają obecnie w Anglii i starają się o audiencję u ministra Edena.

Konkurs na sarkofag Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. 14. 7. (PAT.) Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości, że dnia 19 lipca b. r. o godz. 9-ej w Muzeum wojskowym w Warszawie odbędzie się posiedzenie sądu konkursowego dla rozstrzygnięcia ponownie wykonywanych przez autorów nagrodzonych i wyróżnionych na pierwszym sądzie konkursowym w Krakowie projektów na sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sąd konkursowy odbędzie się pod przewodnictwem p. gen. Wieniawy-Długoszowskiego w tym samym składzie, jaki był na pierwszym konkursie w Krakowie.

Po rozstrzygnięciu konkursu złożone prace pozostaną na wystawie „Marszałek Piłsudski w rzeźbie" w Muzeum wojsk. (Al. 3 Maja 13) i będą udostępnione dla zwiedzania przez publiczność.

—————

Trzy rozmowy kardynała Pacelli.

Paryż. 14. 7. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje: W czasie swego pobytu w Paryżu kardynał Pacelli odbył z min. Delbosem trzy rozmowy: po śniadaniu, wydanym na cześć dostojnego gościa w Pałacu Elizejskim — rozmowa ta toczyła się w obecności prezydenta republiki, premiera Chautemps i wiceministra spraw zagr. de Tessan, w czasie przyjęcia na Quai d'Orsay w obecności min. Sarraut i wreszcie na dworcu, przed odjazdem. W ciągu tej ostatniej, kilkuminutowej rozmowy omówiono bilans całego pobytu kardynała we Francji. Kardynał Pacelli bardzo żywo zareagował na tendencyjne oświetlanie pobudek jego przyjaźni do Francji przez prasę niemiecką. Kardynał prosił, przede wszystkim min. Delbosa o ścisłe informacje w tym względzie. Dowiedziawszy się, że pewien dziennik niemiecki nie cofnął się przed podaniem dla celów propagandowych nieprawdziwej wiadomości o spotkaniu legata papieskiego z min. Edenem na ziemi francuskiej, kardynał poczuł się, jak sam oświadczył, „oburzony i skonsternowany". Po szybkiej wymianie poglądów na sytuację ogólną w Europie, w której dominuje problem niemiecki, dwaj mężowie stanu przeszli do rozpatrzenia zagadnień, będących w zawieszeniu między Francją a Watykanem. Podobnie jak w chwili przyjazdu legata, podkreślona została wzajemna serdeczność stosunków i pełne przyjaźni wzajemne zaufanie.

—————

Zdecydowane stanowisko Japonii.

Tokio. 14. 7. (PAT.) Dowódca garnizonu japońskiego w Chinach północnych gen. Katsuki oświadczył przedstawicielowi dziennika „Asahi" co następuje: Japonia zawsze pragnęła przyjaznego uregulowania sporów japońsko-chińskich, zmuszeni jednak jesteśmy przerwać milczenie wobec zniewag chińskich i kazać naszej armii iść naprzód, celem ukarania winnych i ochrony interesów japońskich, jak również życia i mienia naszych obywateli. Decyzję swą rząd japoński zakomunikował światu. Użyjemy siły według planów już ustalonych. Wzywamy naród japoński, by czekał i śledził działania armii cesarskiej i poparł ją za armatami.

Zdaniem obserwatorów, gen. Katsuhi poza funkcjami wojskowymi otrzymał misję starać się o załagodzenie konfliktu. Katsuhi uchodzi za oficera umiarkowanego, który nigdy nie mieszał się do polityki wewnętrznej.

Roosevelt będzie kandydował po raz trzeci.

Waszyngton. 14 7. (PAT.) W kołach politycznych Waszyngtonu wielkie wrażenie wywarła wiadomość, że gubernator stanu Pensylwanii George H. Earle, jeden z najwpływowszych przewódców partii demokratycznej, zapowiedział wysunięcie kandydatury Roosevelta w wyborach 1940 r., a więc na trzecią z rzędu kadencję. W razie obioru, byłby to fakt bez precedensu w historii Stanów Zjednoczonych, odkąd Jerzy Washington odmówił przyjęcia wyboru na trzeci termin. Głośny obecnie w Ameryce organizator ruchu robotniczego John Lewis, który w poprzednich wyborach poparł Roosevelta, ofiarując pół miliona dolarów na kampanię wyborczą, bardzo energicznie projekt gubernatora Earle popiera.

—————

Bez zmian.

Mor. Ostrawa. 14. 7. (PAT.) Wychodzący w czeskim Cieszynie „Dziennik Polski" zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, iż mimo wielokrotnych oświadczeń czynników rządowych o uregulowaniu spraw ludności polskiej w Czechosłowacji, kwestia ta nie została dotychczas zrealizowana.

Przypuszczaliśmy — pisze „Dziennik Polski" — że przynajmniej tegoroczne wpisy szkolne zainaugurują nową erę w stosunkach polsko-czeskich na Śląsku, tymczasem nic się nie zmieniło i w dalszym ciągu ściągano dzieci polskie do czeskich szkół. Jest to dowodem, że akcja wynaradawiająca trwa nadal i nie myśli się jej zaniechać.

—————

PRASA SZWAJCARSKA O WYSTAWIE POLSKIEJ W RAPPERSWILU.

Warszawa. 14. 7. (PAT) Niedawno otwarta wystawa Polski współczesnej w Rapperswillu spotkała się z ogólnym uznaniem zwiedzających. Cała prasa szwajcarska przyniosła obszerne sprawozdania z uroczystości otwarcia, cytując poszczególne przemówienia i podnosząc wysoki poziom wystawy, jej pełne smaku rozplanowanie oraz przejrzystość i gustowność eksponatów.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Warszawa. 14. 7. (PAT.) P. minister spraw zagr. J. Beck przyjął w dniu dzisiejszym nuncjusza apostolskiego msgr. Cortesi.

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO W CZERWCU.

Warszawa. 14. lipca. (P. A. T.) — Handel zagraniczny Rzeczypospolitej polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w czerwcu r. b. następująco:

Przywóz: 348.006 ton, wartości 108.733 tys. zł.

Wywóz: 1.325.862 ton. Wartości 91.187 tys. zł.

Ujemne saldo wyniosło więc w czerwcu 17.546 tys. zł.

W porównaniu z majem r. b. wywóz zwiększył się o 262 tys. zł. Przywóz natomiast wykazał wzrost o 14.271 tys. zł.

ODNALEZIENIE JACHTU „WOJEWODA POMORSKI".

Gdańsk. 14. 7. (PAT.) Komisariat generalny R. P. otrzymał wiadomość, iż jacht „Wojewoda pomorski" opuścił dziś w południe Visby.

NA F. O. N.

Warszawa. 14. 7. (PAT.) Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wpłaciła na konto Funduszu Obrony Narodowej — P. K. O. nr. 6, kwotę zł. 50.000 z prośbą o przeznaczenie jej na zakup dwóch samolotów.

ORGAN WATYKANU O PODZIALE PALESTYNY.

Citta del Vaticano. 14. 7. (PAT.) „Osservatore Romano" poświęca obszerny artykuł rozważaniom na temat planu podziału Palestyny, nazywając projekt wydarzeniem historycznym o pierwszorzędnej doniosłości.

Organ watykański, omówiwszy długotrwałe przygotowania do podziału, oparte na 400 stronicowym raporcie królewskiej komisji pod przewodnictwem lorda Peela, oraz na stwierdzeniu niemożliwości współżycia państwowego Żydów z Arabami, pisze w konkluzji, że plan napotka na olbrzymie trudności, a mianowicie na konieczność podzielenia tego, co z natury rzeczy stanowi integralną całość. Poza tym zachodzi obawa, że plan stanowić będzie powód nieustannych starć między dwoma stronami, z których żadna nie jest zadowolona Dziennik powstrzymuje się od zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec tego zagadnienia i stwierdza tylko jego niezwykłe znaczenie, wykraczające znacznie poza granice Palestyny i imperium brytyjskiego.

—————

NIEPRZYJĘTA DYMISJA VAN ZEELANDA.

Bruksela. 14 7. (PAT) Van Zeeland wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu, król jednak uważa, iż w obecnych warunkach nie może jej przyjąć. W ten sposób nastąpi tylko zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości.

—————

„DEPARTAMENT PODZIAŁU PALESTYNY".

Jerozolima. 14. 7. (PAT.) W przewidywaniu, iż projekt podziału Palestyny nie napotka na większe przeszkody — władze mandatowe zamierzają stworzyć nowy departament rządowy pod nazwą „Departament podziału Palestyny", który ma się zająć sprawami przygotowawczymi.

Spółdzielczość na wybrzeżu.

Na terenie wybrzeża i najbliżej położonych miejscowości istnieje 5 spółdzielni spożywców cywilnych i 2 wojskowe. A więc „Zgoda" w Wejherowie założona w r. 1919 liczy dziś 253 członków, prowadzi 4 sklepy, w czym jeden bławatny. Obrót roczny tej spółdzielni wynosi zł. 295.000 przy kapitałach własnych zł. 25.000. W Kocborowie działa spółdzielnia „Jedność", licząca 111 członków. Prowadzi 2 sklepy — jej obrót roczny wynosi 82.000 zł. przy własnych kapitałach zł. 11.300. W Tczewie — spółdzielnia, prowadząca wyłącznie sklep z manufakturą. Członków 549. Obrót roczny 118.000 zł., kapitały własne 13.000 zł. Wreszcie ze spółdzielni cywilnych, nowozorganizowana w Gdyni spółdzielnia pracowników Urzędu Morskiego z liczbą 84 członków, kapitałem udziałowym 4000 zł. i obrotem około 90.000 zł. rocznie.

Ze spółdzielni wojskowych poważnie przedstawia się dorobek i działalność gospodarcza spółdzielni Marynarki wojennej. Oto liczby: członków 387, 9 punktów sprzedażnych, kapitały własne 84.000 zł., obrót roczny z górą 750.000 zł. Spółdzielnia zaopatruje w towary nie tylko rodziny wojskowych, ale i osoby cywilne. Poza tym ma powierzoną dostawę towarów dla okrętów floty wojennej naszej marynarki.

Wreszcie druga spółdzielnia wojskowa — Morskiego Dywizjonu Lotniczego w Pucku. Liczy członków 139, prowadzi 2 sklepy osiągając obrót 162.000 zł. Własne kapitały 21.5 tys. zł.

W stadium organizacji znajdują się dwie spółdzielnie: jedna w samej Gdyni, druga na przedmieściu Witomino — obie powszechne.

Ostatnio rozwija się mało u nas znany typ spółdzielni rybackich.

Spółdzielnia rybacka „Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich w Gdyni" sprzedała ryb morskich i narzędzi rybackich na sumę 1 miliona zł. Pod względem handlowym spółdzielnia rozwija się normalnie, utrzymując dominujące stanowisko w handlu rybami morskimi, poławianymi na polskim wybrzeżu i odgrywa poważną rolę regulatora cen zarówno w handlu rybą, przeznaczoną do konsumcji, jak i do dalszej przeróbki.

Spółdzielnia, wraz z przedstawicielem spożywców — Związkiem „Społem" prowadzi „Zakłady przemysłorybne" — jedno z największych tego rodzaju przedsiębiorstw w Polsce.

Należy wspomnieć o Oddziale i Ajenturze Handlu Zagranicznego Zw. „Społem" w Gdyni. W r. 1924 — w małym lokalu biurowym w Gdańsku, Ajentura załatwiała głównie formalności celne, związane z importem towarów zagranicznych i przesyłaniem ich do centralnych magazynów do Warszawy. W r. 1928, kiedy port w Gdyni zapewniał już normalną pracę przeładunkową, Ajentura przenosi się do Gdyni, kierując wszystkie ładunki towarów tak importowanych, jak i na eksport do naszego własnego portu. Tu warto przypomnieć, że Związek „Społem" był pierwszym importerem, który w r. 1926 sprowadził na port gdyński pierwszy ładunek śledzi, pomimo, że z powodu prymitywnych na ów czas urządzeń portowych było to przedsięwzięcie bardzo kłopotliwe. Od półtora roku „Społem" w Gdyni posiada własną siedzibę, a pod dachem jego znajdują pomieszczenie: Oddział, Ajentura Handlu Zagranicznego i paczkarnia towarów kolonialnych.

Obroty powyższych organizacyj wynoszą łącznie 4,600.000 zł. Dziś, przy posiadaniu własnej obszernej siedziby, nie zachodzi już potrzeba kierowania towarów natychmiast, jak to miało miejsce dawniej, w głąb kraju. Są one obecnie magazynowane w Gdyni, a stąd wysyłane w miarę napływających zapotrzebowań z oddziałów Związku, czy ze spółdzielni. Na wyżej podany obrót składają się wyłącznie towary importowane, owoce południowe świeże i suszone i śledzie. W r. 1936 sprowadzono kawy surowej naturalnej 100.000 kg., herbaty 73.000 kg. (w tym paczkowanej 50.000 kg.), korzeni (pieprz, ziele, cynamon itp.) 70.000 kg., owoców połud. świeżych 148 wagonów, owoców suszonych 17 wagonów, śledzi 138 wagonów.

Powoli zaczyna się budzić zainteresowanie spółdzielczości na wybrzeżu, zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Na razie zainteresowanie to idzie w kierunku spółdzielczości rolniczej i mleczarskiej, która ma przed oczyma przykład świetnie prosperujących spółdzielni niemieckich — zrzeszających i obsługujących nie tylko rolników Niemców, ale i w dużej mierze Polaków na wybrzeżu musi być w tych warunkach jednym z najpilniejszych zadań.

Wartość sojusznicza Sowietów.

Paryż. 14. 7. (P. A. T.) Prawicowa „Epoque" zamieszcza artykuł gen. Rene Tournes, jednego z wybitnych członków francuskiego sztabu generalnego w czasie wojny i b. attache wojskowego w Berlinie, na temat niebezpieczeństwa, jakie groziłoby Francji w razie zawarcia sojuszu wojskowego z Sowietami.

Sprawa Tuchaczewskiego — pisze autor — przypomina opinii francuskiej kwestię sojuszu z Sowietami, którego domagają się czynniki komunizujące. Jednak albo Tuchaczewski i jego towarzysze zostali słusznie skazani za zdradę, a wtedy cóż myśleć o wojsku, którego dowódcy są zdolni do popełnienia takich zbrodni, albo też oficerowie ci nie wydali w ręce Niemiec tajemnic wojskowych, a wtedy jakież zaufanie można mieć do rządu, który morduje dowódców wojskowych z powodu różnic politycznych".

Po tym zasadniczym zastrzeżeniu gen. Tuornes przechodzi do samej kwestii sojuszu i zwraca uwagę, iż francusko-sowiecki sojusz wojskowy robiłby wrażenie okrążenia Niemiec, czego bynajmniej nie można powiedzieć naprzykład o sojuszu francusko-polskim. Alians z Sowietami pociągnąłby również ze sobą porozumienie sztabów już w czasie pokoju. Sztaby te powinny sobie komunikować przynajmniej częściowo swe plany mobilizacyjne i t.p W świetle ostatnich wydarzeń, jakie zaszły w Sowietach, sztab francuski nie mógłby mieć pewności, że te plany nie przedostałyby się do wiadomości niemieckiej.

Dom Ludowy w Szeszorach
im. ministra gen. Tadeusza Kasprzyckiego.

W Szeszorach powiatu kosowskiego odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia nowowzniesionego kościoła, wybudowanego staraniem miejscowego komitetu, oraz poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod Dom Ludowy im. gen. Tadeusza Kasprzyckiego.

W uroczystościach tych wziął udział p. wojewoda gen. Pasławski, płk. Grabowski, ppłk. Ryżiński, starosta kosowski p. Fiala, poseł Wasilewski, 2 kompanie pułku piechoty z orkiestrą, hufiec harcerek z Poznania i inni.

Aktu poświęcenia kościoła dokonał ks. prałat Peciak w asyście duchowieństwa, przy udziale licznych mieszkańców Szeszor i okolicznych osiedli, którzy tłumnym przybyciem dali wyraz uczuciu radości z powodu wybudowania nowych polskich placówek.

Po poświęceniu kościoła wygłosił p. wojewoda Pasławski do zebranych dłuższe przemówienie, a następnie dokonał wmurowania kamienia węgielnego pod Dom Ludowy, oraz zapoznał się z planem budowy tego budynku, mającego pomieścić miejscową szkołę i spółdzielnię rolniczą.

Z Szeszor udał się p. Wojewoda do Berezowa Średniego, gdzie powitany u wrót starego kościółka przez miejscowego proboszcza wziął udział w nabożeństwie, a następnie zwiedził kościółek szary huculskiego pułku oraz półkolonię dla ubogiej dziatwy wiejskiej, zorganizowaną przez „Rodzinę Wojskową" w Kołomyi.

Sensacja na Huculszczyźnie.

Sanisławów. (PAT.) Ludność huculska w rejonie Żabiego ma swoją sensację z ukrytymi skarbami zbójnickimi. Rozeszła się wśród niej pogłoska, że w przysiółku Senycia pod Krzyworównią znajdują się zakopane w pewnym miejscu skarby, pochodzące od legendarnego zbójcy Dobosza, zbójnickiego bohatera Huculszczyzny, od którego nazwę nosi słynny ogromny głaz przed stacją Jamna, w przysiółku Jaremcze, zwanym kamień Dobosza. Okoliczni mieszkańcy poszukują wspomnianych skarbów, a pracami poszukiwawczymi kieruje niejaki Iwan Gregorczuk z Żabiego-Słupejka. M. in. poszukiwał tych skarbów 60-letni hucuł z Jasieniowa Górnego, Jurko Gąsiecki wraz z dwoma towarzyszami.

Ostatni raz widziano Gąsieckiego jeszcze 27 ub. m. gdy szedł w kierunku miejsca, gdzie zakopane są rzekome skarby. Od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, co ludność huculska skłonna jest komentować w sposób nadprzyrodzony. Przypuszczalnie Gąsiecki wpadł do 7 mtr. głębokiej jamy, którą wykopali poszukiwacze, gdy bowiem Gregorczuk przybył na to miejsce dnia 2 b. m. celem kontynuowania poszukiwań, jama była zasypana. Poszukiwania za zaginionym huculem trwają.

—

ZAWIESZENIE KONTROLI GRANIC.

Paryż. 14. 7. (PAT.) We wtorek w południe, zgodnie z decyzją rządu francuskiego, została zawieszona kontrola międzynarodowa na granicy pirenejskiej. Kontrolerzy neutralni opuścili swe dotychczasowe stanowiska na samej granicy, udając się do Perpignan, gdzie pozostawać będą w pogotowiu na wypadek, gdyby na skutek jakichś nowych faktów kontrola miała być wznowiona.

FAKTYCZNE OBJĘCIE TRONU EGIPSKIEGO.

Kair. 14. 7. (PAT.) 29 lipca ma nastąpić uroczystość złożenia przez króla Faruka przysięgi na konstytucję i faktycznego objęcia tronu egipskiego. Część opinii egipskiej zwraca uwagę, że dotychczas nic nie słychać, by na uroczystości te miała przyjechać do Kairu urzędowa delegacja sudańska, choć Sudan stanowi kondominium egipskie.

NOWY REKORD DŁUGOŚCI LOTU.

San Francisco. 14. 7. (PAT.) O godz. 7.25 samolot „Ant.-25" znajdował się nad Oregonem o 408 klm. na północ od San Francisco. Ponieważ odległość między Moskwą a San Francisco wynosi około 9.960 km. zostanie prawdopodobnie pobity światowy rekord przebytej odległości, który należy obecnie do lotnika Rossi i wynosi 9080 km.

KOMUNIŚCI PARTIĄ NIELEGALNĄ.

Nowy Jork. 14. 7. (PAT.) Ponieważ w ostatnich wyborach prezydenta partia komunistyczna zebrała w stanie N. Jork mniej niż wymagane minimum 50.000 głosów, przeto po odpowiednim postępowaniu sądowym cofnięto jej prawo legalności. Orzeczenie to obowiązuje tylko w stanie Nowy Jork, gdzie jednak komuniści są liczebnie silniejsi, niż w jakimkolwiek innym stanie Unii.

—

ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW ŁUCZNICZYCH.

We wtorek zakończone zostały X-te Jubileuszowe Narodowe Zawody Łucznicze. W ostatnim dniu odbyło się strzelanie do kura o puchar P. Prezydenta R.P.

W konkurencji dla pań zwyciężyła mistrzyni Polski Kurkowska-Spychajowa, uzyskując 14 pkt. na 15 możliwych. Wynik ten jest nowym rekordem Polski. 2) Olearczyk (Lwów) 11 pkt., 3) Dubajowa (Lwów) 10 pkt.

W konkrencji panów tytuł króla kurkowego zdobył Szymus (Kraków) 14 pkt. na 15 możliwych, 2) Majewski (Bydgoszcz) 14 pkt., 3) Trusz Miron (Lwów) 14 pkt.,

Wieczorem odbyło się w sali Okr. Urzędu P.W. i W.F. uroczyste rozdanie nagród.

TRAGICZNY WYPADEK SAMOCHODOWY.

Toruń. 14 7. (PAT) Na trasie biegu kolarskiego, organizowanego przez Zarząd K.P.W. w Toruniu nad polskim morzem miał miejsce tragiczny wypadek samochodowy, w którym jedna osoba poniosła śmierć, a trzy odniosły ciężkie obrażenia.

W miejscowości Babi, pow. kartuskiego, dwa samochody sanitarne, dążające za kolarzami, zatrzymały się na szosie celem naprawienia defektu. W trakcie naprawiania nadjechał zdążający do Gdyni samochód ciężarowy, wiozący na „Święto Morza" wycieczkę w liczbie około 50 osób. Samochód najechał na stojące na szosie ciężarówki. Wskutek zderzenia samochodu wycieczkowego wypadł jeden z pasażerów, ponosząc śmierć na miejscu, zaś trzy inne osoby odniosły ciężkie obrażenia. Rannych odwieziono do szpitala w Gdyni.

—

Giełda z dnia 14 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.20, Berlin 212.51, Amsterdam 291.85, Gdańsk 100.00, Kopenhaga 117.45, Londyn 26.31, N. Jork czeki 5.29 i jedna czwarta, kabel 5.29 i pół, Oslo 132.20, Paryż 20.56, Praga 18.44, Sztokholm 135.93, Zurych 121.45, Wiedeń 99.20, Mediolan 27.90. **Akcje:** Bank Polski 101.50, Cukier 30.25, Starachowice 30.25. Tendencja utrzymana. **Papiery:** 4 i pół prc. wewnętrzna 52.38 3 prc. inwestycyjna pierwsza em. 65.50, serie 82.50, 3 prc. inwestycyjna druga em. 64.75 serie nienotowane, 5 prc. kolejowa — 56.00, 6 prc. premiowa dolarowa 38.25, 4 prc. konsolidacyjna 55.50. Tendencja nieco słabsza.

—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 807/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku, rewiru I. Józef Hulewicz, mający kancelarię w Sanoku przy ul. Kazimierza W. 10 na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17-go sierpnia 1937 o godzinie 10-tej w Dąbrówce Ruskiej odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, nalcżących do dłużnika Józefa Kuczmy, a składających się z kompletnego urządzenia młyna motorowego, a w szczególności: 1) cztery beczki drewniane na ropę, 2) skrzynia na mąkę drewniana, duża. 3) dwie skrzynie drewniane na mąkę mniejsze, 4) młynek do mielenia prosa, jagielnik, 5) jedna beczka na ropę, żelazna, 6) cylinder do siania, żelazny, 7) motor ropny systemu Diesla, używany Firmy Motoren Werke Mannheim A. G. Nr. 31157, 8) pompa wodna, 9) pas główny skórzany 16 m. długi, 10) dynamo Kummer et Dresden 19 amp., 11) transmisja z łożyskami i kołami pasowymi, 12) sortownik tarczowy, 13) przystawka transmisyjna, 14) maszyna do czyszczenia zboża „kasper", 15) walce Ganza 600/300, 16) walce Ganza 700/300, 17) śrutownik (siekanka), 18) aspirator (tryjer), 19) przesiewacz płaski dwu działowy, 20) siedem elewatorów, 21) transmisja 10-kołowa 9 m., 22) kocioł wodny o pojemności 2.000 l., 23) pięć koszy, 24) przesiewacz do mąki, 25) pas skórzany około 150 m. dług., 26) budynek przemysłowy murowany z cegły, kryty dachówką na fundamentach betonowych, cały podpiwniczony, 10 m. długości, 11 m. szerokości, w którym jest pomieszczenie na młyn pędzony motorem. Wartość powyższych ruchomości została ustalona na łączną sumę 9.999 zł. z wyjątkiem budynku przemysłowego, powyżej opisanego, którego wartość zostanie ustalona przy licytacji. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Sanok, 10 lipca 1937. 2540K

III. Km. 2105/36. Obwieszczenie. Wierzycielka: Miejska Komun. Kasa Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa L. 9. Dłużnicy: Spadkob. błp. Karola i Reginy Beitzów, a to: Józef Manes Beitz i Mizi Beitz we Lwowie, ul. Rycerska L. 5. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 sierpnia 1937 od godziny 9-tej przedpoł. w sali rozpraw Oddz. II. drzwi Nr. I. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się I. sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 1298/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parc. gr 4199/5 o powierzchni 374 m kw. i pgr. 4199/12 o powierzchni 63 m kw. L. kons. 2119/2/4. Powyższe parcele gruntowe są obecnie zabudowane i znajdują się na takowych następujące budynki: jeden budynek murowany, jednopiętrowy, jeden budynek murowany parterowy, oraz jeden budynek parterowy z drzewa. Budynki są mieszkalne, czynszowe przy ul. Rycerskiej L. 5 powiecie lwowskim województwie lwowskim, obejmującej powierzchni łącznie 439 m kw. która stanowi własność spadkobierców Karola i Reginy Beitzów valse Kobera a to: Józefa Manesa Beitza i Misi Beitz. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 31.903 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 23.927 złotych 25 groszy. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 3.191 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-cj, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru III.
Lwów, 17 czerwca 1937. 2543K

Km. 10/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, urzędujący w Tłustem w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 9 sierpnia 1937 o godzinie 8-ej rano w Worwolincach odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomośc, a mianowicie 5 krów czerwono-białych, które oszacowano na łączną kwotę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 11 lipca 1937. 2547K

II. Km. 644/37. Sprawa egz. Skarbu Państwa przeciw Mikołajowi Dawiskibie w Przemyślu o 3.397 zł. zpn. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 2-go sierpnia 1937 r. w Jarosławiu zostana sprzedane przez publiczną licytację następujące ruchomości: 1) o godz. 8-mej w budynku Sądu grodzkiego w Jarosławiu, przy ul. Dietziusa 17: 1 kredens pokojowy politurowany oszklony, 1 feiler politurowany, 1 szafa politurowana oszklona, 6 krzeseł obitych skórą. 2 fotele obite skórą, 1 stół politurowany składany, 1 psyche z lustrem, 2 stoliki nocne, 1 bieliźniarka, 1 szafa trójdzielna, 2 stoliki na kwiaty, 2 lampy stołowe elektryczne, 1 lampa wisząca 5-świecowa elektryczna, 1 lampa wisząca 4-świecowa elektryczna, szafarka biało lakierowana, obraz duży w złoconych ramach, obraz mały, buty z cholewami i prawidłami, 2 pary firanek markizetowych, 3 karnisze mosiężne i maszyna do szycia nożna marki „Solingen" szafkowa z podstawą marki Bobbin oszacowane na 1220 zł. 2) o godz. 8-mej 30 min. w Jarosławiu, przy ul. Sienkiewicza 5: 1 stół stary, 5 stołów kancelaryjnych, 1 biurko amerykańskie dębowe, 1 wieszak drewniany, 2 stoliki pod maszynę, maszyna do pisania, 6 krzeseł dębowych jasnych, 2 szafy dębowe na akta i etażerka jasna, oszacowne na 262 zł. Zajęte ruchomości oglądać można na miejscu i w dniu sprzedaży od godz. 7-mej 45 min.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Jarosław, 10 lipca 1937. 2546K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.